

dr Zbigniew Robak  
Archeologický ústav SAV  
ul. Akademická 2  
949 21 Nitra  
Slovensko

Recenzja pracy doktorskiej mgr. Radosława Liwocha „Kształtowanie się wczesnośredniowiecznego państwa z perspektywy archeologii. Zagadnienia typologii i chronologii zabytków archeologicznych (koniec X - połowa XIII w.) na Rusi południowo-zachodniej”, 571 stron, Plzeń 2024. Wersja elektroniczna.

Przedmiotem pracy jest analiza podstaw i metod datowania okresu wczesnośredniowiecznego na południowo-zachodniej Rusi (obecnie zachodnia Ukraina i przygraniczne tereny Polski), w szczególności okresu wczesnopaństwowego, określanego też mianem „staroruskiego” i zamykającego się w przedziale chronologicznym końca X w. do połowy XIII w. Był to temat przez długie lata rozwoju archeologii środkowo- i wschodnioeuropejskiej zaniedbywany, na co składał się głównie szereg czynników politycznych. Odpolitycznienie, odmitologizowanie i oczyszczenie tej dyskusji z niepotrzebnych emocji jest także widocznym celem, który przyświeca Autorowi.

Rozprawa doktorska ma formę zwartej opracowania zawierającego wstęp, siedemnaście publikacji naukowych autora oraz zakończenie. *Wstęp* podzielony jest na cztery podrozdziały – *Uwagi wprowadzające*, *Ocena stanu badań*, *Cel dysertacji* i *Zagadnienia metodologiczne*, a *Zakończenie* na *Postulaty badawcze* oraz *Wnioski i uwagi końcowe*, jednak ze spisu treści się tego nie dowiemy. Publikacje mające odpowiadać rozdziałom pracy są dobrane logicznie i odpowiadają tematowi pracy. Większość z nich opublikowana została w języku polskim, z wyjątkiem dwóch prac w języku rosyjskim, jednej w ukraińskim i dwóch w angielskim. Recenzja częściowo ma zatem formę oceny dorobku naukowego doktoranta i trafności doboru prac.

Cel pracy został jasno zdefiniowany w obszernym wstępie, już na samym początku i później w osobnym podrozdziale, nie mamy więc żadnych wątpliwości, czego będzie dotyczyć praca. Z uwag wprowadzających dowiemy się też, jakimi metodami Autor zamierza cel osiągnąć. Główną metodą badawczą zastosowaną w pracy jest klasyczna archeologiczna metoda analizy typologicznej wybranych zabytków, przeprowadzana w celu ustalania ich wartości jako wyznaczników chronologicznych. Metoda ta jest esencjonalna dla archeologii od ponad wieku i nie wydaje się, żeby w najbliższym czasie cokolwiek mogło i musiało ją zastąpić. Jej wybór dla osiągnięcia celów pracy był zatem naturalny. W pracy Autor czerpie także szeroko ze źródeł historycznych, mając to szczęście, że badane środowisko kulturowe oferuje ich całkiem przyzwoitą (jak na warunki wczesnego średniowiecza) ilość i jakość. Jest przy tym świadomy drugorzędnej funkcji źródła pisanego, jako narzędzia testującego hipotezy chronologiczne powstałe w procesie analizy zabytków kultury materialnej, oraz jego wad (np. tendencyjności, wybiórczości czy zwyczajnie kłamliwości). To podejście powinno być standardem we współczesnej archeologii.

R. Liwoch jest uznanym badaczem kultury materialnej okresu średniowiecza, o czym świadczy zarówno pokaźna liczba artykułów w czasopiśmie naukowych, jak i działalność muzealnicza oraz popularyzatorska, a także współpraca z innymi autorami. Z tego też powodu szczegółowe recenzowanie artykułów znajdujących się już w obiegu naukowym (zarówno stanowiących część pracy, jak i pozostałego dorobku) uważam za niepotrzebne. Liczba cytowań stanowi najlepszą obronę pozycji

naukowej Autora. Ogólnie rzecz ujmując, są to w większości prace o charakterze przyczynkarskim i analitycznym, które stanowią zasadniczą część archeologicznego rzemiosła i które muszą zostać wykonane, jeśli chcemy posunąć nasze poznanie naprzód. W tej kwestii należy uznać, że Autor wykonuje swą pracę rzetelnie, w czym na pewno pomaga mu doświadczenie muzealnika i możliwość pracy z archiwami. Widoczny jest rozwinięty warsztat źródłoznawczy i świadomość znaczenia zespołu archeologicznego, cechy typowej dla badaczy krakowsko-rzeszowskiego ośrodka archeologicznego.

W siedemnastu załączonych w pracy artykułach Autor przedstawił stan badań nad różnego rodzaju zabytkami archeologicznymi – ruchomymi i nieruchomymi oraz dokonał ich oceny. Analiza przechodzi od pojedynczych kategorii zabytków, przez skarby, pochówki po struktury osadnicze. Zbiór przedstawionych przez Autora prac nie oferuje, w mojej opinii, hipotez, z którymi należałoby żarliwie dyskutować, choć jestem przekonany, że część badaczy ukraińskich (a także czeskich i słowackich) się z Autorem nie będzie zgadzać. Mam tu na uwadze konkretnie hipotezy dotyczące lokalizacji Lędzian i znaczenia lędziańskiego substratu w procesie tworzenia się państwowości wczesnoruskiej, a także powiązane z tym problemem pośrednio pytania o definicję wczesnofeudalnego państwa. Moim zdaniem, Autor ujął ten problem właściwie i na chłodno, ale wiemy, niestety, że duch nacjonalizmu w archeologii nigdy nie zaginie. Autor też słusznie i wreszcie rozprawia się z *gorodiszczami-swiatliszczami* nękającymi nas od lat oraz z niektórymi innymi „turbosłowiańskimi” pomysłami naszych wschodnich kolegów mającymi swoje źródło gdzieś w zamierzchłej panslawistycznej megalomanii i archeologii radzieckiej. Należy podkreślić, że R. Liwoch w dysertacji opiera się na najnowszych badaniach dotyczących początków kultury wczesnoruskiej, a część nich jest jego autorstwa. Działalność naukowa R. Liwocha wpisuje się w pożądany w nauce trend ponownego spojrzenia na zabytki okresu wczesnopaństwowego na Rusi w ujęciu źródłoznawczym bez bagażu uprzedzeń, sztucznych granic i paradygmatów.

Wracając do użytej tu przeze mnie nomenklatury „kultura wczesnoruska” – Autor notorycznie stosuje w pracy określenie „kultura staroruska”. Nie jestem przekonany, czy jest to najbardziej trafny termin. O ile wiem, terminu tego używa się w naukach historycznych na określenie dość szeroko dziejów Rusi, także moskiewskiej, aż do XVI w. Na trochę podobnej zasadzie działa określenie „kultura staropolska”, którego przecież nie użyjemy w stosunku do okresu piastowskiego. Być może zatem bardziej trafnym określeniem byłoby użycie zwrotu „kultura wczesnoruska”, stosowanego już w latach 70. przez A. Nowakowskiego właśnie w rozumieniu kultury wczesnopaństwowej górnego Pobuża. Pozostawiam tę kwestię do dyskusji, o ile to możliwe to nawet w trakcie obrony.

Przyzwyczajonemu do prac archeologicznych, w dysertacji zabrakło mi tablicy zbiorczej przedstawiającej chronologię poszczególnych kategorii omawianych zabytków we wnioskach końcowych. Jedyna tablica chronologiczna w pracy dotyczyła mieczy, aczkolwiek akurat miecze nie są najlepszymi niezależnymi datownikami zespołów archeologicznych (co Autor zauważa), ze względu na ich wyjątkową wartość i możliwość „długiego trwania” w żywej kulturze. Dałoby się też dyskutować z datowaniem niektórych wyobrażeń na grafie typów mieczy (np. X).

Nie zgodzę się też z Autorem, że mankamentem datowania radiowęglowego jest mała dokładność wyznaczania wieku obiektów historycznych. Problemem obecnie jest przede wszystkim mała liczba wykonywanych prób na pojedynczych obiektach oraz brak chęci badaczy do wykonywania zaawansowanych modeli matematycznych, zwłaszcza w sytuacji, kiedy dysponujemy źródłami pisanymi pozwalającymi na ich testowanie. Tam, gdzie nie można pozwolić sobie na luksus datowania dendro, radiowęgiel pozwala osiągnąć naprawdę znakomite rezultaty.

Praca napisana jest poprawnym językiem, który czyta się dość płynnie, aczkolwiek widoczna jest tendencja Autora do stosowania niekiedy zbyt kwiecistych i poetyckich fraz. Uwidacznia się ona

zwłaszcza we wstępie i zakończeniu, podczas gdy w opublikowanych (i jak sądzę zrecenzowanych) pracach zostało to wygładzone. Niektóre bardzo obszerne przypisy we wstępie zaburzają jednak tę płynność i w zasadzie mogłyby zostać włączone do głównego tekstu bez szkody dla ciągu argumentacji. Nie wpływa to oczywiście na poziom naukowy przedstawianych w tekście twierdzeń. Argumentacja jest poprowadzona w sposób logiczny. Praca nie zawiera błędów ortograficznych i gramatycznych. W spisie treści zabrakło mi wykazu numerów stron, wstęp podzielony jest na bardzo istotne podrozdziały, o czym też dobrze byłoby wiedzieć wcześniej, a ogólnie rzecz biorąc dodatkowa paginacja także załączonych artykułów (np. w nawiasach) znacznie ułatwiłaby czytanie. Osobiście też umieściłbym bardzo ważne artykuły dotyczące metodologii i stanu badań na początku pracy rozumiejąc jednak, że dublowałoby wstęp, a intencją Autora było przedstawić je jako posumowanie jego działalności badawczej, co akceptuję, zważywszy na charakter dysertacji. Po odpowiednich, choć zasadniczych, przeróbkach redakcyjnych praca doktorska R. Liwocha mogłaby zostać wydana w formie monografii, która z pewnością zostałaby dobrze przyjęta w środowisku badawczym, jako swojego rodzaju podręcznik podstaw datowania kultury staro- czy też wczesnoruskiej, którego teraz po prostu nie posiadamy. W tej kwestii wkład i znaczenie przedstawionej pracy doktorskiej i ogółu badań R. Liwocha dla archeologii są nie do przecenienia. Obszerna monografia pozwoliłaby jednak Autorowi ugruntować swoją pozycję jako eksperta.

Z formalnego punktu widzenia cele postawione w pracy zostały spełnione. Autor udowodnił zdolność samodzielnej krytycznej pracy jako archeolog. Praca spełnia standardowe wymagania stawiane pracom doktorskim w dziedzinie archeologii, przedkładanym na podstawie dotychczasowych publikacji. Oceniam pracę dobrze i zalecam dopuszczenie doktoranta do jej obrony.

Nitra 21.05.2024

